

Sygn. akt I ACa 1160/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz (spr.)
Sędziowie :	SA Joanna Naczyńska SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Małgorzata Kopeć

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. G.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 5 października 2016 r., sygn. akt I C 181/15,

1) zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1., 2. i 3. w ten sposób, że:

a) zasądza od pozwanej na rzecz powoda 47 000 (czterdzieści siedem tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 listopada 2014r.,

b) w pozostałej części powództwo oddala,

c) zasądza od pozwanej na rzecz powoda 850 (osiemset pięćdziesiąt) złotych z tytułu kosztów procesu;

2) w pozostałej części apelację pozwanej oddala;

3) koszty postępowania apelacyjnego znosi wzajemnie.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska	SSA Piotr Wójtowicz	SSA Joanna Naczyńska
-------------------------------------	---------------------	----------------------

UZASADNIENIE

Powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej 76000,-zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 2014 r. i z kosztami z tym uzasadnieniem, że 30 maja 2014 r. uległ wypadkowi komunikacyjnemu, wskutek którego doznał obrażeń oraz cierpień fizycznych i psychicznych, i że za skutki tego wypadku odpowiada pozwana, która wypłaciła mu jedynie nie zaspokajające jego roszczenia 13000,-zł.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu i zarzuciła, że już wypłacona przez nią suma zaspokoiła roszczenie powoda w całości; zarzuciła nadto, że powód domaga się odsetek za okres, w którym roszczenie jego nie były wymagalne.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda 76000,-zł z odsetkami od dnia 21 września 2016 r., a w pozostałej części powództwo oddalił, orzekł o kosztach i przytoczył następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

W dniu 30 maja 2014 r. powód, poruszający się prawidłowo po drodze pojazdem rowerowym, został potracony przez kierowcę samochodu C. (...), ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej u pozwanej.

Po wypadku powód został zawieziony do szpitala w B., skąd przetransportowany został do (...) Publicznego Szpitala (...), gdzie wszczepiono mu do kręgosłupa implanty tytanowe i polimerowe. W trakcie hospitalizacji powód odczuwał ból, był unieruchomiony i wymagał pomocy przy przyjmowaniu pokarmów. Gdy dowiedział się, że ma złamany kręgosłup, stał się wybuchowy i nerwowy.

Po wyjściu ze szpitala powód miał problemy ze wstawaniem i poruszaniem się. Zalecono mu rehabilitację w celu wzmocnienia gorsetu mięśniowego tułowia; ćwiczenia rehabilitacyjne realizuje on do chwili obecnej. Przez cały czas pozostaje pod obserwacją lekarską, a z uwagi na nieustanny ból przyjmuje leki uspokajające i przeciwbólowe; uczęszcza regularnie do psychologa. Nie jest w stanie wykonywać prostych czynności domowych i nadal ma trudności ruchowe, nie może jeździć na rowerze. Stał się bardzo nerwowy, co odbija się na jego relacjach z najbliższymi.

U powoda zostało rozpoznane wybuchowe złamanie trzonu kręgu L2, stłuczenie kolana prawego i stłuczenie nadgarstka lewego; skutkiem wypadku są też zaburzenia stresowe pourazowe. Powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu. Nie należy się spodziewać pogorszenia jego stanu; mogą wprawdzie w przyszłości wystąpić wtórne zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa, nie sposób jednak obecnie ocenić, czy, kiedy i z jakim nasileniem takie zmiany nastąpią. Aktualny jego stan psychiczny pozostaje wyrównany, nie ma w tym zakresie długotrwałych następstw.

Dnia 22 grudnia 2014 r. powód zaliczony został do osób o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności.

Pismem z dnia 29 lipca 2014 r. powód zgłosił pozwanej szkodę, ta zaś wypłaciła mu 13000,-zł zadośćuczynienia. Dnia 28 sierpnia 2014 r. powód ponownie zwrócił się pozwanej, tym razem precyzując żadaną kwotę zadośćuczynienia na 90000,-zł, ta jednak podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko.

Przedmiotem sporu była wysokość roszczenia, sama bowiem zasada odpowiedzialności pozwanej, wywodzonej z art. 436 k.c. oraz z art. 822§4 k.c. w związku z art. 19 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, była niesporna, przy czym – w myśl art. 361§1 k.c. – pozwana ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda (krzywda) wynikła.

Zgodnie z art. 444§1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, stosownie natomiast do art. 445§1 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Z uwagi na to, że nie jest możliwe ścisłe wymierzenie wysokości zadośćuczynienia, ustalenie jej zależy zawsze od oceny sądu. Ocena ta powinna uwzględniać

całokształt okoliczności decydujących o rozmiarze cierpienia i skali zmian w życiu poszkodowanego, a przy ustalaniu rozmiaru cierpień powinny być uwzględniane kryteria zobiektywizowane, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku. Oceniając rozmiar doznanej krzywdy trzeba zatem wziąć pod uwagę rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość itp.; nie można przy tym pomijać tego, że z uwagi na swój charakter kompensacyjny zadośćuczynienie powinno stanowić dla uprawnionego realną i ekonomicznie odczuwalną wartość.

Na skutek nieodwracalnego uszkodzenia kręgosłupa powód w sposób stracił w znacznym stopniu sprawność fizyczną i po dzień dzisiejszy nie może w sposób swobodny wykonywać wielu podstawowych czynności życia codziennego, nie może nadto realizować swej pasji, jaką jest jazda na rowerze, stał się nerwowy, co odbija się na osobach najbliższych. Pozostaje pod opieką psychologa i lekarza, przyjmuje środki przeciwbólowe i uspokajające. Podkreślić nadto rozmiar cierpień powoda, jakich doznawał w szpitalu, gdzie zmuszony był do leżenia nieruchomo w łóżku, nie mogąc samodzielnie wykonywać podstawowych czynności fizjologicznych, a także późniejsze załamanie i stany lękowe. Obecny jego stan jest wprawdzie stabilny, ale nie wróci on już do kondycji sprzed wypadku. W tej sytuacji uznać należało, że żądane pozwem 76000,-zł jest „odpowiednią sumą pieniężną” w rozumieniu art. 445§1 k.c., która wraz z wypłaconymi już 13000,-zł zrekompensuje powodowi poczucie krzywdy.

Zgodnie z art. 481§1 k.c. odsetki należą się wierzycielowi od chwili, gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem wymagalnego świadczenia pieniężnego, zasadność żądania odsetkowego nie może więc budzić wątpliwości. Rozważenia wymagało jedynie, od jakiej daty odsetki ustawowe należało powodowi przyznać.

Zawartej w art. 481 k.c. normy nie można stosować w oderwaniu od charakteru świadczenia głównego i funkcji odsetek jako świadczenia ubocznego, zawierającego w sobie także element waloryzacyjny. W konsekwencji określenie wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili wyrokowania uzasadnia przyznanie odsetek dopiero od tej daty, przyjęcie natomiast, że zasądzona kwota należała się już w momencie wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia według mierników wówczas istniejących, usprawiedliwia zasądzenie odsetek od daty wcześniejszej. Skoro w sprawie niniejszej dopiero na etapie postępowania sądowego, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, można było określić, czy zadośćuczynienie w żądanej wysokości jest zasadne, odsetki należało przyznać dopiero od dnia zamknięcia rozprawy, to jest od 21 września 2016 r.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach przywołał Sąd normę art. 100 (jej zdania drugiego) k.p.c.

Wyrok zaskarżyły obie strony.

Powód, który zakwestionował oddalenie powództwa o odsetki, zarzucił obrazę art. 455 k.c. i w oparciu o ten zarzut wniósł o zmianę wyroku w tej części przez zasądzenie na jego rzecz od pozwanej odsetek o zasądzonej kwoty także za okres od dnia 1 listopada 2014 r. do dnia 20 września 2016 r.; wniósł także o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwana z kolei w oparciu o zarzut obrazę art. 445§1 k.c. zaskarżyła wyrok w części uwzględniającej powództwo ponad 40000,-zł i wniosła o zmianę tego wyroku przez oddalenie powództwa w zakresie kwotę tę przenoszącą oraz przez stosowną do tego modyfikację orzeczeń o kosztach procesu; wniosła także o zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanej i o zasądzenie na jego rzecz od niej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Żadna ze stron nie kwestionuje poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, obejmujących zresztą okoliczności skądinąd niesporne, stąd ustalenia owe Sąd Apelacyjny może w pełni zaakceptować i uznać za własne.

Na tle ustalonego stanu faktycznego podnoszone w obu apelacjach zarzuty obrazy bądź to art. 445§1 k.c., bądź to art. 445 k.c. jawią się jako (przynajmniej częściowo) nie do odparcia.

Zasadnie pozwana zarzuca rażące wygórowanie ostatecznie przyznanego powodowi zadośćuczynienia, ani bowiem natężenie jego cierpienia fizycznych i psychicznych, ani rozmiar trwałego uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku z dnia 30 maja 2014 r. nie usprawiedliwiały w dacie zgłoszenia szkody ani nie usprawiedliwiają obecnie zadośćuczynienia w łącznej kwocie 89000,-zł. Przy uwzględnieniu rozmiaru krzywdy powoda oraz kryteriów (prawidłowo skądinąd przywołanych przez Sąd Okręgowy), jakimi należy się przy określaniu wysokości zadośćuczynienia kierować, za sumę odpowiednią w rozumieniu art. 445§1 k.c. uznać należy łącznie 60000,-zł. Skoro pozwana powodowi wypłaciła już 13000,-zł, zasądzić od niej na jego rzecz należało jedynie 47000,-zł, dalej zaś idące powództwo podlec winno być oddaleni.

Rację ma jednak także powód, gdy zarzuca obrazę art. 455 k.c. Zadośćuczynienie jest wszak świadczeniem pieniężnym jak każde inne, a z jego bezterminowego charakteru wynika, że winno zostać spełnione na wezwanie wierzyciela w takim zakresie, który ostatecznie uznany zostanie za uzasadniony. Niespełnienie świadczenia na wezwanie, przy uwzględnieniu terminów przewidzianych w przepisach szczególnych, stawia dłużnika w opóźnienie, ze skutkiem w postaci obowiązku zapłaty od dłuższej sumy odsetek, w tym przypadku – ustawowych. Oczywiście, tak w przypadku zadośćuczynienia, jak i w przypadku innych świadczeń pieniężnych, możliwe jest przyjęcie innej (późniejszej) daty wymagalności, o ile przemawiają za tym szczególne względy, w tym zwłaszcza określenie wymiaru świadczenia według stanu z daty wyrokowania. Rzecz w tym, że w sprawie niniejszej stan w dniu wyrokowania nie był w jakiś szczególny sposób odmienny od tego, jaki staniał w dacie zgłoszenia przez powoda szkody; jeśli już zatem dopatrywać się jakiegś w tym zakresie różnicy, to przejawiała się ona w pewnej poprawie zdrowia powoda. Nie sposób także stwierdzić, że od końca 2014 r. nastąpiła jakaś istotniejsza zmiana poziomu cen lub siły nabywczej pieniądza, która kazałaby uznać – jak uczynił to Sąd Okręgowy, że odsetki mają charakter waloryzacyjny. Taki charakter miały one w warunkach ogromnej inflacji w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, i to na tle tego zjawiska, przy mającej je równoważyc nader wysokiej stopie odsetek ustawowych, pojawiło się (słusznie) w orzecznictwie dążenie do ochrony dłużnika przed podwójną niejako waloryzacją (ceny z dnia wyrokowania, a odsetki od odległej nieraz daty). Skoro obecnie ryzyko takie nie występuje, odsetki za opóźnienie mają ponownie, co do zasady, wyłącznie charakter zapłaty za korzystanie z cudzego kapitału w związku z niespełnieniem świadczenia we właściwym terminie.

Wyznaczony wezwaniem do zapłaty oraz stosownymi, przywołanymi przez Sąd Okręgowy przepisami ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych trzydziestodniowy termin świadczenia, nawet liczony od dnia ponownego wezwania do zapłaty (w którym znalazła się już informacja o cierpieniach psychicznych) upłynął z pewnością przed 1 listopada 2014 r., żądanie odsetek od tej zasługiwało zatem na uwzględnienie. Bez znaczenia jest to, że istotne dla określenia wysokości zadośćuczynienia okoliczności ustalone zostały dopiero w toku postępowania sądowego, obowiązek uczynienia tego w postępowaniu likwidacyjnym spoczywał bowiem na pozwanej. To, że nie uczyniła ona temu obowiązkowi zadość, nie może być premiowane zwolnieniem jej od obowiązku zapłaty odsetek.

Wobec zaistnienia przesłanek zmiany wyroku we wskazanym kierunku stosownej korekty wymagało też rozstrzygnięcie o kosztach procesu, podstawę którego stanowi obecnie norma zdania pierwszego in fine art. 100 k.p.c.

Z powyższych względów na podstawie art. 386§1 k.p.c. i art. 385 k.p.c., a w zakresie kosztów – na podstawie art. zdania pierwszego in principio art. 100 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

SSO Aneta Pieczyrak-Pisulińska SSA Piotr Wójtowicz SSA Joanna Naczyńska